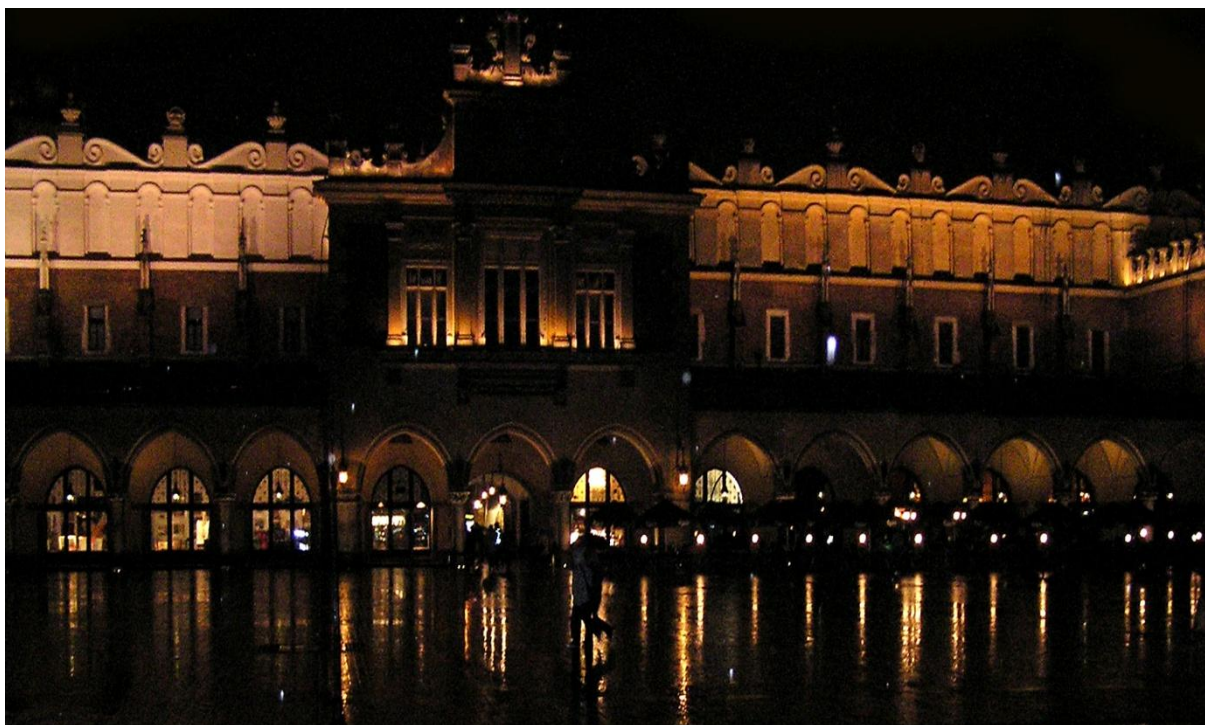
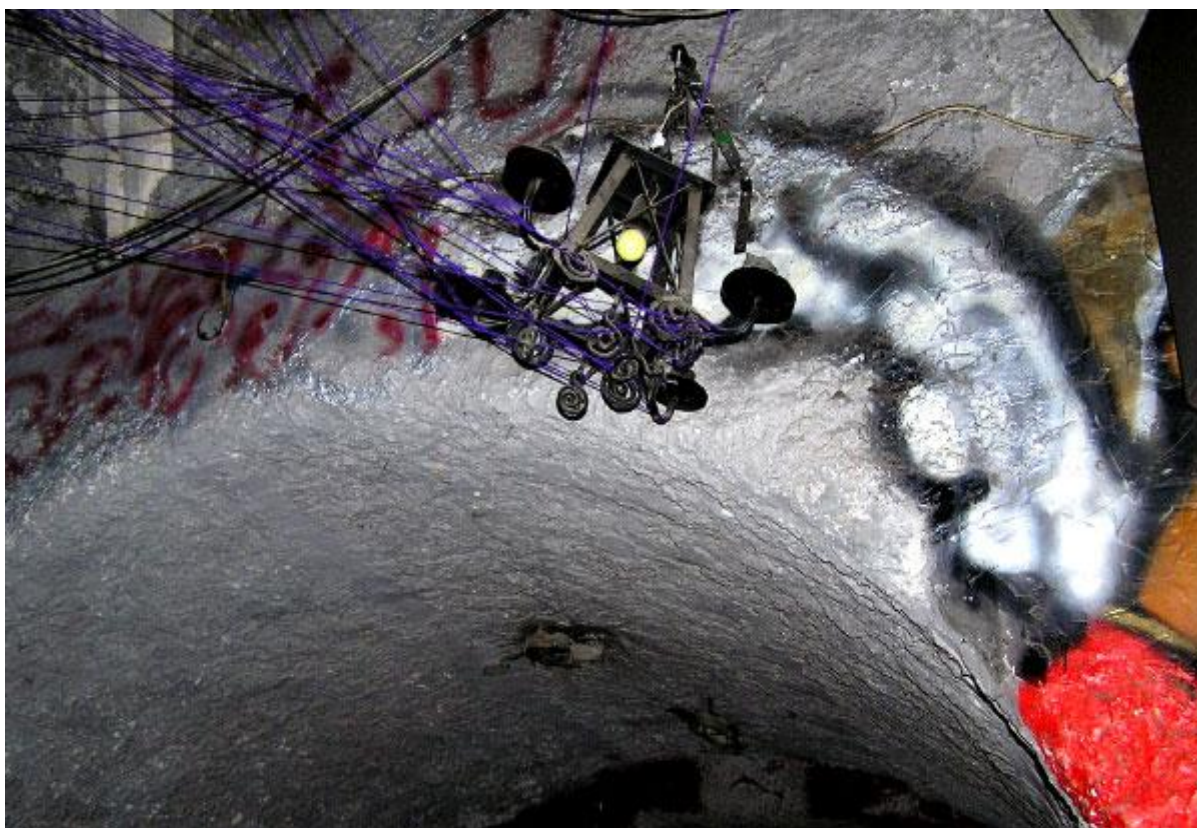


[Leszek Wójtowicz - recital.](#)
[Piwnica pod Baranami - Kraków 26.04. 2005 r.](#)

Rynek wieczorową porą. Deszczowa pogoda. Sukiennice błyszczą, jakby postawione na brzegu jeziora, a nie w centrum królewskiego miasta.



Dziś w Piwnicy pod Baranami wystąpi z recitalem Leszek Wójtowicz, od 25 lat związany z tym magicznym miejscem.

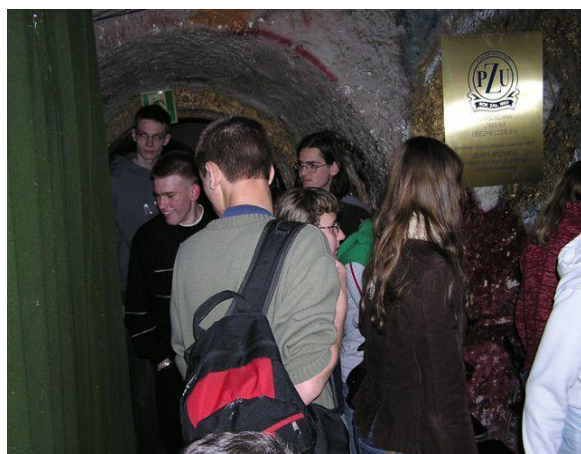


Do niedawna znałam go tylko wirtualnie i korespondencyjnie, zaś osobiście miałam przyjemność uściskać jego dłoń niedawno, podczas świąt i zorganizowanego w Piwnicy „Wielkanocnego Jajeczka”. To zdjęcie jest właśnie z tego uroczystego spotkania, które celebrują Piwniczanie każdego roku.



Z prośbą o recital zwróciła się do Leszka młodzież z Warszawy. Licealiści przyjechali tu z opiekunami i z zaciekawieniem rozglądają się po zabytkowych pomieszczeniach. I słusznie, to szczególne miejsce. Zapisano się w kronikach krakowskiej kultury i sztuki bogatym dorobkiem. To punkt na mapie Krakowa, w którym czuje się niepowtarzalny nastrój. Nie można go pominąć, gdy odwiedza się gród Kraka.

Jeśli uczniowie poczytali w Internecie o Piwnicy pod Baranami, posurfowali po artystycznym życiorysie Leszka Wójtowicza, tym bogatsze będą dzisiaj ich muzyczne emocje.



U tego pana zostawię płaszcz.

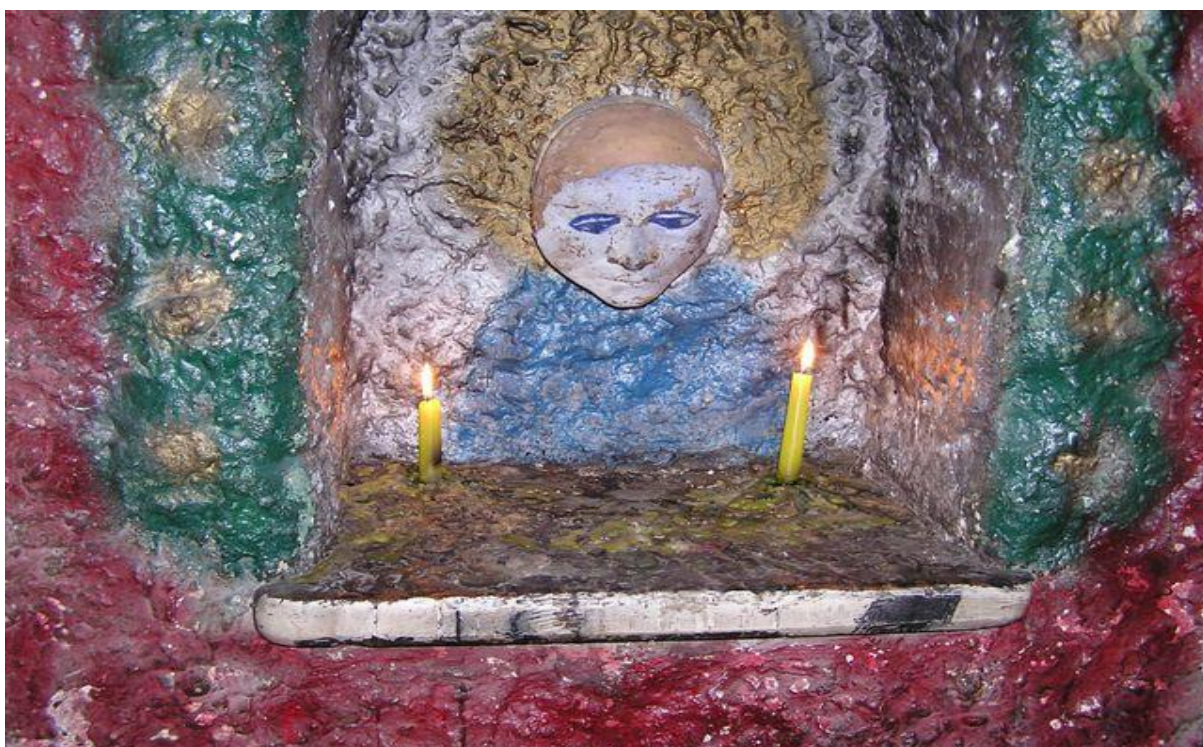


Piwniczny bufet.



Historia Piwnicy sięga lat 50. minionego wieku, została założona w roku 1956 jako miejsce studenckich spotkań. Zaraz potem wyłoniły się pierwsze talenty, a duszą klubu byli zaangażowani artystycznie Piotr Skrzynecki i Janina Garycka. Nie sposób wymienić wszystkich osób, które z biegiem lat przyczyniały się do jej rozwoju. W dużym stopniu była to Ewa Demarczyk i muzycy jazzowi.

W tamtym okresie występował tu zespół Krzysztofa Komedy i Andrzeja Kurylewicza, a oprócz Ewy Demarczyk śpiewała Wanda Warska. Piwnica z roku na rok stawała się coraz bardziej popularna w całej Polsce. Scena dla Leszka już przygotowana.



Repertuar Kabaretu Piwnicy pod Baranami był początkowo pretekstem do spotkań towarzyskich i okazją do wspólnego grania. Jedni artyści odchodzili, inni pojawiali się: Tadeusz Kwinta, Wiesław Dymny, Mieczysław Świącicki czy Miki Obłóński. Komponowali dla nich cenieni muzycy: Zygmunt Konieczny, Andrzej Zarycki, Zbigniew Preisner i Jan Kanty Pawluśkiewicz. Z biegiem czasu poznawaliśmy kobiece wokale: Anny Szatapak, Haliny Wyrodek, Ewy Wnukowej, Tamary Kalinowskiej, Beaty Rybotyckiej, Oli Maurer i Doroty Ślęzak. Z męskich głosów można było usłyszeć: Leszka Długosza, Marka Grechutę, Jacka Wójcickiego, Grzegorza Turnaua, Krzysztofa Janickiego, Zbigniewa Raja, Leszka Wójtowicza i Aloszę Awdiejewa. To tylko część nazwisk, niektórzy pożegnali się z Kabaretem bezpowrotnie, inni występują gościnnie, a ci najwytrwalsi pozostali i cały czas wiernie idą z duchem Piotra Skrzyneckiego.

Bogdan Micek - impresario Kabaretu Piwnicy pod Baranami.



Leszek Wójtowicz przysiadł na chwilę w niegwarnym miejscu.



Gitara jeszcze chwilę poczeka, aż sala wypełni się po brzegi.



Na posterunkach przygotowani do pracy operatorzy dźwięku i światła, panowie Roman i Franek.



Spotkałam tu Stasia Eckhardta i Sebastiana Kudasa. Pamiętasz, byli twórcami dekoracji wielkanocnej. Pewnie i dzisiaj zadbali, aby sceneria dla recitalu Leszka była równie ciekawa. Staś.



I już zaczyna się występ: „Witajcie szanowni goście i przyjaciele”. Leszek to poeta, gitarzysta, kompozytor i autor tekstów. Bard, o którym mówi się 'niepokorny'. Oddany piosence autorskiej, a nagrodzony między innymi na Festiwalu Piosenki w Opolu za utwór „Moja litania”.



Tego wieczoru w jednym ze swych utworów zaśpiewa: „Żona Halina wciąż przypomina, abym się z losem nie kłócił”.

Poptnęły dźwięki gitary. Artysta ułożył program tak, aby całość miała porządek nie tylko artystyczny, ale także merytoryczny. Rozpoczął utworem „Spójrz na mnie Europo”:

Naiwniutki - durowy walc,
Który nagle na struny spadł

Zachwycenia i sny

A w powietrzu wciąż drży

Jakiś żal

ref.

Miękkie raz

Ostre dwa

Głuche trzy

- voilá

Spójrz Europo

To właśnie ja

Jego teksty są zawsze aktualne, a w brzmieniu swym wyraziste, niektóre żywiołowe, poruszające do głębi. Odwołują się do życia człowieka i wyborów, jakich dokonuje. To mistrz tworzenia nastroju i serdecznego kontaktu z publicznością.



Mówią, że poetą się bywa, Leszek poetą jest. Śpiewa o tym, co go dotyka i o sprawach ważnych dla Polaków. W „Pytaniach o zmierzchu” wspomina czasy, kiedy jeszcze żył Piotr Skrzynecki: „To jakieś paskudne brednie, że przemijanie jak lekarz, po co Ty Piotrze odszedłeś, nie mogłeś trochę poczekać?”.

Było wspomnienie Janiny Garyckiej, kobiety o wielkim sercu, oddanej Piwnicy i Piotrowi Skrzyneckiemu. Była chwila dla Wiesława Dymnego, artysty wszechstronnie utalentowanego, bo i świetne teksty pisał, wiersze i scenariusze. Pięknym momentem było wspomnienie papieża Karola Wojtyły. Ta wzruszająca chwila przywołała w naszych sercach pamięć i smutek rozstania z tym Wielkim Polakiem.

Leszek Wójtowicz wierzy, że swym muzycznym przekazem poruszy ludzkie serca, sprowokuje do myśli jasnych i czystych, do refleksji i zadumy nad naszą egzystencją i przemijaniem, nad tym wszystkim co dzieje się wokół nas, pomimo czegoś, pomimo wszystko. Jest też w jego kompozycjach garstka szyderstwa, czasem drwina, której nadaje ton ostry, by za chwilę złagodzić ekspresję molowymi akordami gitary.

Przemawia do mnie prawda zawarta w jego wierszach, cenię Leszka za artystyczną wyrazistość i empatię. Przekonuje mnie bogactwo zawartych w jego tekstach treści. Jest w nich gorzkość i radość istnienia, pamięć historii, ukłon dla hartu ducha, a przede wszystkim ogromne zaangażowanie i troska o losy naszego kraju.

Artysta zaprezentował dziś wszystkie swoje najpiękniejsze utwory, które zostały z uznaniem przyjęte przez młodzież. Widziałam na tych młodych twarzach skupienie i akceptację. Publiczność owacyjnie podziękowała za występ.





W książce Ewy Foley, którą zabrałam, artysta napisał: „Pani z czułością w kolorze zielonym, na książce, której nie znam - L. Wójtowicz”.
Będę miała piękną pamiątkę z tego wyjątkowego spotkania.



Usłyszeliśmy dziś kolejno:

Spójrz na mnie Europo, O sobie, Wieża paradoksów, Magiczna tafla szkła, O świetlistych oczach Żony, Hymn zagubionych, Ja jestem z Tobą, Pytania o zmierzchu, Dla Janiny, Noc cytatów, Jezioro rtęci, Znow pojawił się wariat, Malownicza wyliczanka, Piękny toast, i na bis Dobranoc Świecie.

Internetowa strona Piwnicy pod Baranami:

<http://piwnicapodbaranami.pl/>

Internetowa strona Leszka Wójtowicza:

<http://www.wojtowicz.net.pl/>



Pozdrawiam Cię serdecznie i zachęcam do odwiedzenia Piwnicy pod Baranami.

Zielona Gałązka